

Sygn. akt I ACa 1303/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lilla Mateuszczyk (spraw.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSA Dorota Ochalska - Gola
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 października 2012r. sygn. akt I C 858/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od A. K. na rzecz J. J. kwotę 108.000 (sto osiem tysięcy) złotych z odsetkami w wysokości 22% rocznie od dnia

28 grudnia 2011 roku oraz kwotę 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych

tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. zasądza od A. K. na rzecz J. J. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 1303/12

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa J. J. przeciwko A. K. o zwrot pożyczonej pozwanej kwoty 108.000 zł. wraz z umownymi odsetkami w wysokości 22% rocznie Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 10 października 2012 r., oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach:

Swoje roszczenie powód wywodzi z umowy pożyczki zawartej przez strony na piśmie w dniu 27 listopada 2011 r. Zgodnie z treścią tej umowy – powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 108.000 zł. i kwota ta została pozwanej przekazana w dniu podpisania umowy, co pozwana potwierdziła swoim podpisem. Zwrot pożyczonej kwoty miał nastąpić w terminie jednego miesiąca od dnia odpisania umowy. Nie dotrzymanie terminu zwrotu miało powodować natychmiastową wymagalność całej pożyczonej kwoty wraz z umownymi odsetkami w wysokości 22% w stosunku rocznym.

Opierając się na zeznaniach świadka K. K. (1) [męża pozwanej] i samej pozwanej, Sąd przyjął, że w dniu 27 listopada 2011 r. pozwana nie pożyczyla od powoda kwoty 108.000 zł. Umowa stron z tej daty stanowiła rodzaj zabezpieczenia pożyczki udzielonej pozwanej w kwocie 20.000 zł. w styczniu 2010 r. na podstawie umowy zawartej w formie ustnej. Kwotę tą pozwana miała spłacać po 2.000 zł. miesięcznie przez okres roku. Pozwana zaprzestała jednak spłat po 5 miesiącach, zatem strony podpisały w dniu 27 listopada 2010 r. umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł. – uwzględniającą odsetki umowne od pożyczonej kwoty 20.000 zł. Kolejne umowy: z dnia 27 kwietnia 2011 r. na kwotę 50.000 zł., z dnia 27 lipca 2011 r. na kwotę 66.000 zł. i objęta sporem umowa z dnia 27 listopada 2011 r. na kwotę 108.000 zł., sporządzane były przez strony na coraz wyższe kwoty, ponieważ pierwotnie pożyczona pozwanej i nie spłacona przez nią w całości kwota 2.000 zł., powiększana była o skapitalizowane odsetki za dalsze okresy opóźnienia w zapłacie. W rzeczywistości pozwana nie otrzymywała od powoda kwot, na które sporządzane były umowy.

Sąd, powołując się na niekonsekwentne zeznania powoda, nie pamiętającego szczegółów transakcji z pozwaną i zmieniającego swoje zeznania, nie dał wiary jego wyjaśnieniom, że wymienione w umowach kwoty pozwanej pożyczal i były one przez nią zwracane.

Zważywszy poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy przyjął, że zawarta przez strony w dniu 27 listopada 2011 r. umowa pożyczki była umową pozorną, jest zatem nieważna z mocy prawa, o czym stanowi art. 83 kc.

Dokonana w dniu 27 listopada 2011 r. między stronami czynność prawna nie ukrywała innej czynności prawnej. Strony nie miały jednak zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci powstania nowego stosunku zobowiązaniowego. Powód, składając oświadczenie woli o udzieleniu pozwanej pożyczki, chciał w ten sposób zabezpieczyć swoje interesy i zapewnić sobie zwrot pożyczki udzielonej w styczniu 2010 r., pozwana zaś wiedziała o takim zamiarze powoda i zgodziła się na zawarcie umowy pożyczki jedynie dla pozorów.

Dokonując takiej oceny Sąd powołał się na to, że pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem, może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron, również między uczestnikami tej czynności, ponieważ wady oświadczenia woli, a do takich należy pozorność, mogą być udawadniane wszelkimi środkami. Nie stoją przy tym takiemu dowodzeniu na przeszkodzie ograniczenia wynikające z art. 247 kpc, przepis ten bowiem nie dotyczy zagadnienia, czy to, co strony oświadczyły w umowie, jest prawdą, nie wyłącza zatem dowodu ze świadków lub przesłuchania stron dla wykazania pozorności umowy.

Ze względu zatem na nieważność pozornej umowy pożyczki z dnia 27 listopada 2011 r. [art. 83 kc], powód nie może skutecznie domagać się zapłaty kwoty objętej tą umową.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną uznania powództwa co do kwoty 20.000 zł. z odsetkami umownymi w wysokości 22% rocznie za okres od dnia 27 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, ze wskazaniem, że uznane roszczenie wynika z ustnej umowy stron zawartej w styczniu 2010 r., Sąd Okręgowy podniósł, że uznanie to dotyczy roszczenia nie dochodzonego przez powoda w sprawie niniejszej, wywodzonego z innej umowy pożyczki, niż objęta sporem, jest

zatem procesowo bezskuteczne. Zasądzenie uznanej kwoty stanowiłoby orzekanie o żądaniu nie zgłoszonym przez powoda.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód złożył apelację zarzucając naruszenie:

- art. 720 kc przez przyjęcie, że stron nie łączyła umowa pożyczki z dnia 27 listopada 2011 r.,
- art. 83 § 1 kc przez przyjęcie, że umowa z dnia 27 listopada 2011 r. była czynnością pozorną, mającą na celu zabezpieczenie zwrotu pożyczki udzielonej w styczniu 2010 r.,
- art. 233 § 1 w zw. z art. 217 § 2 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków C. K. i L. K., oraz przez nie wszechstronną i wybiórczą oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na daniu wiary zeznaniom pozwanej i jej męża, a nie uwzględnieniu dowodu z dokumentów, zeznań powoda i świadka R. D., wyliczenia odsetek sporządzonego przez pozwaną, a także nie uwzględnienie oświadczenia pozwanej o uznaniu długu do kwoty 20.000 zł. wraz z umownymi odsetkami.

W apelacji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelację powoda uznać należało za uzasadnioną.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania samej pozwanej i jej męża – K. K. (1), nie stanowiły dostatecznej podstawy do przyjęcia, że zawarta przez strony w dniu 27 listopada 2011 r. umowa była pozorna.

Powód w toku postępowania konsekwentnie twierdził, że zawarł z pozwaną kilka umów pożyczek, jednak wszystkie pożyczone wcześniej kwoty pozwana mu zwracała. Nie zwróciła kwoty 108.000 zł. z umowy zawartej między stronami jako ostatnia. Na okoliczność udzielenia pozwanej pożyczki na 108.000 zł. powód przedstawił umowę pożyczki, przez pozwaną podpisaną, w której zawartej jest jej oświadczenie o przyjęciu pożyczonej kwoty.

Pozwana twierdziła natomiast, że każda kolejna umowa, zawierana między stronami na coraz wyższe kwoty, a ostatecznie – na 108.000 zł., [objęta niniejszym sporem], zawierana była wskutek nie spłacenia przez nią w całości pożyczki z umowy zawartej między stronami jako pierwsza, na 20.000 zł., z doliczeniem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie, stanowiąc rodzaj zabezpieczenia roszczenia o kwotę 10.000 zł., nie spłaconą z pierwszej pożyczki. Objęte kolejnymi umowami kwoty nie były jej przekazywane.

Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie swojej wersji. Nie wspierają twierdzeń pozwanej zeznania jej męża. Zeznał on, że o zawarciu przez pozwaną umowy pożyczki w styczniu 2010 r. na 20.000 zł., z odsetkami w wysokości 24% [?] dowiedział się od niej, a jednocześnie stwierdził, że była to wspólna decyzja ich obojga. W dalszej części zeznań oświadczył jednak, że nigdy nie wyraziłby zgody na oprocentowanie wynikające z tych umów. Nie wiedział o tym, że żona zawierała kolejne umowy pożyczki z powodem, na coraz wyższe kwoty. Swoje przekonanie o tym, że kwoty z kolejnych pożyczek nie były pozwanej wypłacane, tłumaczy tym, że nie dostrzegł wpływu tych kwot do budżetu domowego [protokół z rozprawy – k. 48-49]. Tego rodzaju argument nie może być skuteczny, jeśli zważyć, że pozwana nie dzieliła się z mężem informacjami dotyczącymi kwestii zawieranych przez nią z powodem umów o pożyczki, co wynika wprost z zeznań K. K..

W sprzeczności z logiką i doświadczeniem życiowym pozostaje twierdzenie pozwanej, że kwota 108.000 zł. na którą zawarta została ostatnia umowa, zabezpieczać miała spłatę realnie pożyczonej jej w styczniu 2010 r., a nie zwróconej kwoty 10.000 zł. Nie tłumaczy zachowania pozwanej to, że – jak twierdzi – była zastraszona przez powoda, skoro twierdzenie to pozostało gołosłowne. Nie zgłosiła też pozwana doniesienia do organów ścigania o kierowanych pod jej adresem groźbach.

Sprzeczne z twierdzeniem pozwanej o istnieniu nadal jej długu jedynie w kwocie 10.000 zł. z umownymi odsetkami [pozostałe 10.000 zł. pozwana twierdzi, że spłaciła w 5 ratach] z tytułu ustnej umowy pożyczki zaciągniętej u powoda w styczniu 2010 r., pozostaje uznanie przez nią powództwa o kwotę 20.000 zł. z odsetkami w wysokości 22% rocznie od dnia 27 listopada 2010 r. Pozwana nie wskazała przyczyn, dla których podjęła tą nieracjonalną, świetle jej twierdzeń, decyzję procesową.

Zważywszy powyższe przyjąć trzeba, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, że pozwana nie wykazała, by kolejne umowy pożyczki zawierane z powodem były pozorne. Przeciwno twierdzeniom pozwanej świadczą nie tylko twierdzenia powoda, ale też treść tych umów: w treści każdej z nich pozwana potwierdzała swoim podpisem otrzymanie kwoty, na którą umowa była zawierana. Nie dowodzi pozorności także fakt, że umów tych było kilka, jeśli każda następna zawierana była po zwrocie kwoty pożyczonej na podstawie poprzedniej umowy. Pozwana wprawdzie podnosiła, że trudności finansowe i zadłużenie w bankach prowadzonego przez małżonków K. gospodarstwa ogrodniczego nie pozwoliłyby na spłatę kolejno pożyczanych kwot, ale brak zdolności kredytowej nie jest jednoznaczny z brakiem środków na spłatę kilkudziesięciotysięcznych pożyczek, na co powód słusznie zwraca uwagę, zwłaszcza jeśli zważyć, że gospodarstwo ogrodnicze pracowało i pozwana mogła uzyskiwać środki na spłatę pożyczek z bieżących dochodów. Dowodu na okoliczność nie osiągnięcia żadnych dochodów z gospodarstwa w okresie, kiedy umowy stron były zawierane, pozwana także nie przedstawiła.

Z przytoczonych wyżej przyczyn nie można przyjąć, że umowa pożyczki zawarta między stronami w dniu 27 listopada 2011 r. na kwotę 108.000 zł. była pozorna, tym samym – nie ma podstaw do stwierdzenia jej nieważności. Jeśli więc zważyć, że pozwana nawet nie twierdzi, by zwróciła powodowi tą kwotę, żądanie pozwu uznać należało za uzasadnione w świetle treści art. 720 kc.

Na podstawie zatem art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę 108.000 zł. zasądził od pozwanej na rzecz powoda wraz z umownymi odsetkami w wysokości 22% rocznie od dnia następnego po umownym terminie zwrotu pożyczonej kwoty, tj. od dnia 28 grudnia 2011 r. Na podstawie art.98 kpc zasądzona została od pozwanej na rzecz powoda kwota 9.000 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji i kwota 8.100 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.